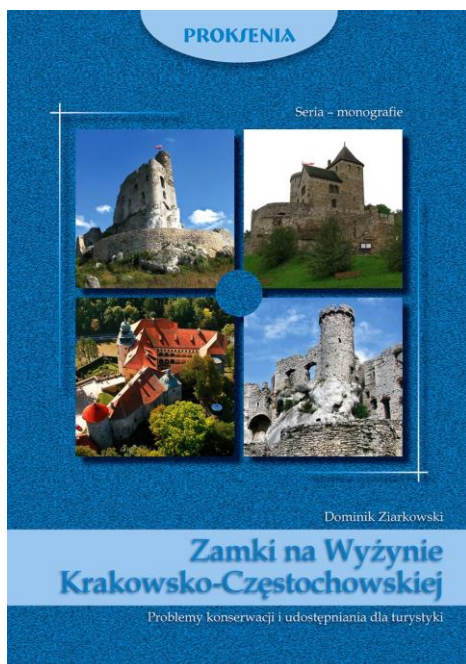


Szymon Czajkowski

Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Problemy konserwacji i udostępniania dla turystyki



Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Problemy konserwacji i udostępniania dla turystyki

Autor: Dominik Ziarkowski**Wydawca:** Wydawnictwo PROKSENIA, Kraków**Data wydania:** 2014**Liczba stron:** 304**ISBN:** 978-83-60789-50-6

Malowniczo położone ruiny średniowiecznych warowni i zamków od stuleci fascynują badaczy i podróżników. Pozostałości dawnych obiektów obronno-mieszkalnych na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej niewątpliwie odegrały znaczącą rolę w dziejach polskiego krajoznawstwa i turystyki. Duże zainteresowanie spowodowało, że temat wydaje się stosunkowo dobrze opisany w polskiej literaturze, niemniej opublikowanie pracy Dominika Ziarkowskiego stworzyło szansę uzupełnienia wiedzy

o fortyfikacjach na ziemiach Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

Zainteresowania badawcze autora, doktora nauk humanistycznych w zakresie historii sztuki, od lat oscylują m.in. wokół tematu dziedzictwa kulturowego Małopolski. Analizując dorobek naukowy D. Ziarkowskiego widać, iż dotychczas sporo uwagi poświęcił Dolinie Prądnika i Ojcowskiemu Parkowi Narodowemu, gdzie położone są dwa zamki, które od lat cieszą się popularnością wśród turystów, tj. Ojców i Pieskowa Skała. W najnowszej publikacji D. Ziarkowski rozszerzył swoje badania na pozostałe orle gniazda rozlokowane na terenie całej Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej.

W pierwszej kolejności, warto podkreślić wkład krakowskiego uczonego w uaktualnienie i konsolidację stanu wiedzy na temat jurajskich zamków. Wiele publikacji tematycznych powstało przed kilkudziesięciu laty, dlatego, mimo niewątpliwej wartości naukowej, w ostatnim czasie dostrzegano potrzebę zaktualizowania zawartych w nich informacji. Autor przeprowadził imponującą kwerendę materiałów odnoszących się do badanej tematyki. Analizując dzieje jurajskich warowni, krakowski uczoney dotarł do wielu nigdy nie publikowanych prac, w tym różnego rodzaju opracowań konserwatorskich od lat zamkniętych w katowickich czy krakowskich archiwach. Trafienie do nich, ich cytacja oraz wpisanie do bibliografii książki z całą pewnością przyda się także innym badaczom, w tym także tym, zajmującym się turystyką kulturową. Kolejnym osiągnięciem autora jest zebranie w jednej publikacji wiadomości na temat wszystkich warowni i zamków na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Należy przypomnieć, iż istnieje całkiem sporo materiałów na temat poszczególnych warowni, niemniej przeważnie opisują one tylko jedną, wybraną twierdzę. D. Ziarkowski w swojej pracy łączy informacje z różnych źródeł, a na ich podstawie konstruuje własną, czytelną w odbiorze narrację na temat Orlich Gniazd.

Książka *podzielona* jest na pięć rozdziałów:

- Wyżyna Krakowsko-Częstochowska – wśród osobliwości przyrody i zabytków kultury;
- Fenomen kultury i znaczenie krajoznawczo-turystyczne zamków na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej;
- Architektura i problemy konserwacji;
- Adaptacja i formy udostępniania zamków na cele turystyczne;
- Ocena atrakcyjności turystycznej.

Najbardziej wartościowe zdają się druga i trzecia część pracy, w których, na podstawie niewykorzystywanych dotychczas na szeroką skalę źródeł, D. Ziarkowski przedstawia losy jurajskich fortyfikacji na przestrzeni dziejów. Opisuje ich wkład w kształtowanie się polskiego krajoznawstwa i turystyki oraz historię badań naukowych na temat zamkowego dziedzictwa Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Ponadto, autor dogłębnie analizuje historię fortyfikacji pod kątem architektury oraz zmian funkcjonalności i wyglądu w poszczególnych okresach historycznych. W rozdziale trzecim zostają zestawione różne formy konserwacji zastosowane w przypadku jurajskich warowni. Autor wykazuje się głęboką znajomością tematu, proponuje interesujący i uzasadniony sposób omówienia kolejnych warowni, grupując je według typów zabiegów konserwatorskich, które zostały wobec nich zastosowane. Warto zaznaczyć, iż D. Ziarkowski na podstawie badań formuje także swoje stanowisko w aktualnej dyskusji na temat odbudowy zabytków, poprzez analizę dwóch współcześnie zrekonstruowanych zamków w Korzkwi i Bobolicach. Zainteresowanych opinią redakcja odsyła do monografii.

Do zalet opracowania należy zaliczyć także przemyślaną konstrukcję omawianych rozdziałów (drugiego i trzeciego). Autor uszeregował fragmenty według tematyki, a następnie opisał losy warowni jurajskich trzymając się narracji zgodnej z chronologią wydarzeń. Dzięki temu, zyskujemy cenne źródło, w której losy jurajskich warowni przedstawione zostały całościowo. Jest to niestandardowe zestawienie, ponieważ w większości opracowań naukowych i popularnych na temat Orlich Gniazd, dominuje opisywanie każdego z obiektów z osobna. Obrany przez D. Ziarkowskiego sposób formułowania wywodu stwarza możliwość innego, spojrzenia na losy jurajskiego dziedzictwa jako całości. W tym momencie należy zaznaczyć, iż sama narracja jest silną stroną analizowanej pracy. Układ pracy jest czytelny, wywody klarowne, a język pozwala z zaciekawieniem poświęcić się lekturze książki. Interesującym dopełnieniem pracy są także odpowiednio dobrane ilustracje, które są jasno powiązane z tekstem.

Wspomniano już, iż istotnymi atutami drugiej i trzeciej części pracy jest elokwencja narracji i umiejętność korzystania z wielu różnych źródeł. Szerokość zainteresowań badawczych widać także w pierwszej części pracy, która stanowi charakterystykę Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. W tym celu autor konstruuje podrozdziały, w których opisuje region pod kątem m.in. przyrody nieożywionej, szaty roślinnej czy fauny. Do przedstawionych w rozdziale pierwszym informacji D. Ziarkowski raczej nie odwołuje się w dalszych częściach pracy, jednocześnie należy docenić odwagę autora, aby samodzielnie przedstawiać specyfikę Jury Krakowsko-Częstochowskiej z perspektywy różnych dyscyplin naukowych, takich jak botanika czy geologia. Ryzyka odwoływania się do tak rozlicznych dziedzin w jednym, krótkim rozdziale wstępnym, piszący te słowa zapewne by nie podjął.

Podobnie do pierwszego rozdziału pracy należy ocenić także czwartą część książki. Obydwie są przygotowane niezwykle sumiennie, niemniej rodzą pytania: w jakim stopniu zawarte tam informacje są w stanie poszerzyć stan wiedzy na temat jurajskich warowni, a także o to, jak często będą wykorzystywane przez innych badaczy? W przypadku czwartego modułu D. Ziarkowski staje przed wyzwaniem, z którym mierzy się wielu naukowców badających zagadnienia związane z turystyką. W przedostatniej części pracy autor

przedstawia ofertę turystyczną poszczególnych zamków, a przede wszystkim formy ich udostępnienia dla turystyki: *udostępnianie ruin, ekspozycje muzealne, usługi przewodnickie, dodatkowe imprezy i wydarzenia i funkcje hotelarsko-biznesowe*. We współczesnych realiach oferta poszczególnych podmiotów ma szanse się zmieniać i rozwijać w sposób dynamicznych. Dlatego istnieje ryzyko, iż pieczołowicie zgromadzone przez D. Ziarkowskiego informacje mogą się zdezaktualizować już w kolejnym sezonie turystycznym.

Szkoda, iż w pracach nad czwartym rozdziałem autor nie przygotował odpowiedniego formularza badawczego. Wówczas uzyskałby interesujące dane odnośnie każdego obiektu, co stworzyłoby pełny opis oferty turystycznej wszystkich warowni i zamków w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej aktualnej w dniu publikacji pracy. A tak, wydaje się, iż D. Ziarkowski bardzo dokładnie i skrupulatnie zebrał oraz przedstawił sposoby udostępniania fortyfikacji na potrzeby współczesnej turystyki. Niemniej, brak zastosowania odpowiedniego kwestionariusza rodzi zagrożenie, iż autorowi zostanie zarzucone przedstawianie jedynie wybranych zagadnień. Tym bardziej, iż w tym fragmencie pracy pojawiają się pewne sformułowania, które mogą stwarzać okazję do polemiki. Rzeczone poglądy wydają się bardziej obserwacjami badacza, niż danymi wynikającymi z badań nad turystami.

Autor co prawda opracował formularz badawczy, jednak został on wykorzystany w innej części pracy. W rozdziale piątym D. Ziarkowski stara się przedstawić ocenę atrakcyjności turystycznej zamków na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej; to właśnie ta część pracy wydaje się najbardziej dyskusyjna. Autor zauważa, iż waloryzacja atrakcji turystycznych jest zadaniem trudnym i nieraz brakuje w tym celu odpowiednich narzędzi. Dlatego też pokusił się o stworzenie własnej metody opartej na systemie bonitacji punktowej. Niestety, przy opisie procedury badawczej brakuje wyjaśnienia dlaczego autor w poszczególnych kategoriach zdecydował się przyznać taką a nie inną ilość punktów. Przykładowo oceniany jest czas powstania zamku; w sytuacji, w której budowla powstała w XIII w. przyznawane jest 10 punktów, a im zamek jest młodszy tym punktów jest mniej. Rodzi to pytanie, dlaczego wartość historyczna (tak nazwana jest omawiana kategoria) oceniana jest na podstawie czasu powstania zabytku? Czy zamek w Pilicy, który jest budowlą zdecydowanie wyróżniającą spośród innych jurajskich twierdz jest obiektem mniej atrakcyjnym przez to, że powstał w XVII w.? Tym bardziej, iż jego unikatowość na tle średniowiecznych warowni, może być postrzegana jako atut. Kontrowersje ma prawo budzić także sposób ustalenia czasu powstania zamków, autor uznał, że data będzie wyznaczana na podstawie najnowszej publikacji traktującej w tym temacie. Ponadto, wartościowanie zamku poprzez pryzmat czasu jego funkcjonowania jako obiektu obronno-mieszkalnego, również zdaje się być obszarem do polemiki. Czy cenniejszy obiekt z historycznego punktu widzenia to ten, który dłużej pełnił funkcji, dla których został zbudowany?

Konstrukcja kolejnych kategorii waloryzacji również zmusza do refleksji, chociażby ocenianie atrakcyjności obiektu dla turystyki pod kątem *jakości, wartości i czytelności historycznych nawarstwień*, ale przede wszystkim przyznawanie punktów za *rolę w krajobrazie*. Malowniczość Orlich Gniazd od stuleci jest zauważana, niemniej próba punktowej oceny ich kompozycji w krajobrazie przez jednego badacza jawi się jako kwestia indywidualnego gustu. Brak także czytelnych zasad oceny *wartości dydaktycznych ekspozycji*. Podobnie jak w przypadku wspomnianych przed chwilą walorów krajobrazowych, wydaje się iż trudno samodzielnie ocenić to jak mocno badane wystawy oddziałują na zwiedzających. Rzeczone sfery można zbadać poprzez analizę na podstawie odpowiedniej liczby respondentów. W innym wypadku przedstawione wyniki badań wydają się być, mimo niewątpliwej pasji badawczej autora, jedynie osobistym postrzeganiem kolejnych zamków jako atrakcji turystycznych.

W III kategorii rozdziału piątego D. Ziarkowski stara się ocenić *stopień zachowania oryginalnej substancji zabytkowej* według zasady 1 punkt za każde 10%. Jednak brak jest informacji w jaki sposób autor dokonywał rzeczonych pomiarów, a raczej szacunków. Konstrukcja i sposób stosowania metody w dalszych częściach również może budzić pewne zastrzeżenia; autor bonifikuje *usługi przewodnickie oraz pozostałą ofertę edukacyjną*. W tym wypadku dyskusyjne może być brak uwzględnienia w ocenie oferty oprowadzania w językach obcych. Z kolei w ostatniej kategorii *infrastruktura turystyczna i dodatkowe atrakcje*, autor przyznał więcej punktów zamkom zlokalizowanym przy Szlaku Orlich Gniazd. W pierwszej kolejności decyzja wydaje się być zrozumiała, niemniej brakuje jakiegokolwiek uzasadnienia, dlaczego zdecydowano się na taki wyróżnik. Brak wyjaśnienia przyczyn przyznawania określonej ilości punktów powtarza się wielokrotnie. Przykładowo: obiektom, w których jeden dzień tygodnia jest bezpłatny autor przyznał więcej punktów. Sposób oceny nie jest odrzucany, ale wątpliwości budzi brak uzasadnienia czy odwołania do literatury, na podstawie której autor postanowił uznać zamki z darmowym dniem zwiedzania jako obiekty atrakcyjniejsze turystycznie. Możliwe, iż tak jest, ale dlaczego? Inną niejasnością jest fakt, iż w przypadku zamków w Bobolicach i Korzkwi autor przyznał maksymalną ocenę 10 punktów w podkategorii *bieżąca opieka konserwatorska*. Wcześniej kilkakrotnie odnosił się krytycznie do procedury odbudowy zniszczonych warowni i to właśnie z konserwatorskiego punktu widzenia.

Omówione niejasności należy potraktować jako przykłady. Przy analizie stworzonego formularza badawczego wielokrotnie rodziły się pytania o podstawy przyznawania określonej ilości punktów w poszczególnych podzakresach. W dalszej kolejności, już przy prezentowaniu wyników badań, niejasne są także kryteria kwalifikowania przez autora zamków i ich oferty do stworzonych przez siebie kategorii. Z kolei do zalet przeprowadzonego badania należy przede wszystkim jego zakres. D. Ziarkowski prawdopodobnie jako pierwszy starał się ocenić pod kątem atrakcyjności turystycznej wszystkie jurajskie warownie. W tym celu przeprowadził odpowiedni audyt, w trakcie którego zebrał sporo cennych informacji. Możliwe, iż przeprowadzona waloryzacja zostanie odrzucona przez badaczy. Jednakże, może stanowić interesujące źródło informacji o aktualnym stanie rzeczy dla właścicieli obiektów czy samorządowców – osób, które mają realny wpływ na dalszy rozwój oferty Zamków na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej.

W opinii na temat omawianej monografii Zygmunt Kruczek napisał *Można ją polecić [...] naukowcom, turystom, krajoznawcom, władzom samorządowym miejscowości, w których zlokalizowane są zamki*. Wydaje się, iż do tej grupy warto dodać także opiekunów obiektów, którzy również mogą wpłynąć na poprawę oferty turystycznej orlich gniazd. Dla nich monografia będzie stanowić cenne źródło informacji i podstawę do podejmowania konkretnych działań. Z kolei dla badaczy zagadnień związanych z turystyką kulturową najbardziej interesujące będą: wyróżniona już kwerenda, a także szeroki opis dziejów jurajskich warowni oraz przedstawienie tytułowych problemów konserwacji i udostępniania dla turystyki. Jak zauważa sam autor, zainteresowanie turystów dawnymi obiektami obronnymi, a co za tym idzie wzmożony ruch turystyczny mogą prowadzić do degradacji, już mocno nadwątlonej oryginalnej substancji zabytków. Dlatego refleksja nad sposobami konserwacji, wskazanie działań właściwych oraz wyszczególnienie błędów w utrwalaniu dawnych budowli zdają się być opinią wartą uwagi nie tylko z perspektywy dziedzictwa Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, ale wszelkich zabytkowych przestrzeni.